№ 336. Łódź, Czwartek 7 Grudnia 1922 r. Cena 120 mk. (Na prowincji 130) Należytość pocztowa opłacona ryczałt. Rok III

# PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 2200
na prowincji „ 2750
Zagranicą „ 5000

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia, z wyjątkiem ogłoszeń zapłaconych z góry.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 6 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 300.— w tekście mk. 450.—reklamy mk. 300.—, nekrologi mk. 150—, komunikaty mk. 180, zwyczajne mk. 120 za wiersz nomparelowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 30 mk za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 20.
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60 143.

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca“ przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

# W przededniu Zgromadzenia Narodowego.

## Pożegnanie Józefa Piłsudskiego przez korpus dyplomatyczny.

WARSZAWA, 6. (A.W.) Dziś po południu ciało dyplomatyczne z nuncjuszem Laurim na czele złożyło Naczelnikowi Państwa wizytę pożegnalną.

WARSZAWA, 6. (PAT.) Naczelnik Państwa przyjął w Belwederze na audjencji pożegnalnej korpus dyplomatyczny w całym składzie wraz z attaches wojskowymi. Naczelnik Państwa w krótkiem przemówieniu podziękował zebranym dyplomatom za 4-letnią przyjazną współpracę przy utrwalaniu należnego Polsce stanowiska międzynarodowego. Naczelnikowi Państwa odpowiedział serdecznym przemówieniem dziekan korpusu dyplomatycznego, nuncjusz apostolski Monsignore Lauri, podnosząc pełne zrozumienie stosunku, jaki łączył zawsze Naczelnika Państwa z całym korpusem dyplomatycznym. Następnie Naczelnik Państwa odbył cercle, wymieniając serdeczne słowa pożegnania z poszczególnymi przedstawicielami państw.

## Rząd p. Nowaka w Belwederze.

WARSZAWA, 6. (A.W.) Jutro ma się udać do Belwederu gabinet ministrów w pełnym składzie.

## Narady stronnictw.

Dalszy ciąg dzisiaj!

WARSZAWA, 6. (PAT.) W ciągu dnia dzisiejszego w Sejmie obradowały Kluby: PPS., „Wyzwolenia“ i „Piasta“. Obradowano nad sytuacją polityczną w związku z wyborem prezydenta Rzeczypospolitej. Każdy z klubów narazie trzyma uchwały swoje w tajemnicy.

Do wysuwanych poprzednio nazwisk jako kandydatów na prezydenta przybywa jeszcze nazwisko gen. Sikorskiego.

WARSZAWA, 6. (AW). Dziś po poł. odbywać się będą narady większości stronnictw sejmowych, w celu ustalenia ich stanowiska w sprawie kandydatury na prezydenta Rzeczypospolitej.

## Konferencja wicemarszałków.

WARSZAWA 6, (wł) Dziś w południe w kancelarji marszałka sejmu odbyła się konferencja wicemarszałków, na której podzielono między siebie poszczególne działy pracy.

Wicemarszałkowie: Z. Seyda i Osiecki obejmują sprawy finansowe sejmu, wicemarszałek Gdyk referat mieszkań poselskich i bufetu. wicemarszałek Moraczewski — bibljotekę. Następnie zastanawiano się nad techniką zgromadzenia narodowego. Ustalono, iż w razie wyboru prezydenta Rzpltej w sobotę, w niedzielę odbędzie się, drugie posiedzenie zgromadzenia narodowego celem odebrania zaprzysiężenia. Poza tem omawiano program prac sejmu w najbliższym okresie, a to w związku z mającem wpłynąć prowizorjum budżetowem rządu.

## Ceremonjał przysięgi Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 6. (AW). „Przegląd Wieczorny“ donosi, że kancelarja cywilna Naczelnika, marszałek Sejmu, Prezydjum Rady Ministrów i protokół dyplomatyczny ministerstwa spraw zagranicznych porozumiewają się ze sobą, w sprawie opracowania ceremonjału, związanego z zaprzysiężeniem prezydenta Rzeczypospolitej, oraz zdaniem władz i ustąpieniem Naczelnika Państwa.

## Posiedzenie regulaminowej Komisji Senatu.

WARSZAWA 6. (PAT). Dziś o g. 10 rano odbyło się posiedzenie komisji regulaminowej Senatu pod przewodnictwem senatora Zdanowskiego. Na posiedzeniu tem rozpatrywano w dalszym ciągu projekt wewnętrznego regulaminu Senatu.

W dyskusji brali udział senatorowie: Nowodworski, Posner, Bartoszewicz Baliński, Trąmpczyński i referent Buzek. Przyjęto 7 pierwszych artykułów projektu. Dalszy ciąg dyskusji jutro o g. 10 rano.

WARSZAWA, 6. (AW). Na posiedzeniu komisji regulaminowej Senatu rozważano poszczególne artykuły projektu regulaminu senackiego.

Uchwalono pierwszych 8 artykułów. M. in., że językiem urzędowym obrad, zarówno w komisjach, jak i na plenum Senatu, jest język polski i że żaden inny język nie dopuszczany do dyskusji. Przedstawiciele mniejszości narodowych w komisji nie oponowali przeciwko temu artykułowi.

Przyjęto również zasadę zwykłej większości przy wyborach prezydjum Senatu, wbrew głosom senatorów żydowskich, którzy domagali się uchwalenia zasady proporcjonalności. Przedstawiciele PPS. i „Wyzwolenia“ wstrzymali się w tej sprawie od głosowania.

## Endecja i PSL. a kandydatura Trąmpczyńskiego.

WARSZAWA, 6. Endecka „Gazeta Warszawska“ donosi, że stosunek PSL. Piast do kandydatury Trąmpczyńskiego na prezydenta Rzeczypospolitej nie jest jeszcze ustalony. Ugrupowania lewicowe, oraz niektórzy członkowie Piasta popierają kandydaturę b. ministra spraw wewnętrznych Wojciechowskiego.

Ostateczne porozumienie w tej sprawie jeszcze nie nastąpiło.

## Komuniści protestują.

*(Od własnego koresp.).*

WARSZAWA, 6. Jak się dowiadujemy, komuniści oprotestowali wybory w następujących okręgach: Warszawa, Łódź, Zagłębie oraz Jasło — Tarnobrzeg. Jako motywy skargi, podano „uniemożliwienie“ komun. „Związkowi Proletarjatu Miast i Wsi „rozwinięcia swobodnej agitacji wyborczej“.

# Umowa Polski z Japonją.

Podpisanie układu handlowego z dzielnym narodem Japończyków.

WARSZAWA, 6. (A.W.) Pertraktacje w sprawie zawarcia umowy handlowej polsko-japońskiej są już ukończone.

Podpisanie umowy nastąpi 7 b. m. o godz. 2 po poł. W imieniu rządu polskiego umowę podpiszą ministrowie Narutowicz i Strassburger, zaś w imieniu rządu japońskiego poseł Kawakami.

# Układ z Węgrami i z Hiszpanją w opracowaniu.

WARSZAWA, 6. (A.W.) Akcja, mająca na celu opracowanie umowy handlowej polsko-węgierskiej, posunęła się w ostatnim czasie naprzód. W niedalekiej przyszłości oczekiwać należy przybycia do Warszawy delegacji węgierskiej.

WARSZAWA, 6. (A.W.) Ministerstwo przemysłu i handlu opracowuje obecnie projekt układu polsko-hiszpańskiego.

Strona hiszpańska w rokowaniach tych reprezentowana będzie przez poselstwo hiszpańskie w Warszawie.

# Sejm Śląski.

Uczczenie pamięci kol. Rymera.

KATOWICE, 6. (A.W.) Na początku dzisiejszego posiedzenia sejmowego, marszałek poświęcił gorące wspomnienie pośmiertne śp. pam. wojewodzie Rymerowi, zapraszając posłów na pogrzeb, który się odbędzie jutro, t. j. w czwartek po poł.

Po przerwie przystąpiono odrazu do kilku nagłych wniosków, odkładając właściwy porządek dzienny do następnego posiedzenia. Wnioski przeszły prawie bez dyskusji.

Do komisji odesłano wnioski następujące: 1) w sprawie jednorazowego zasiłku świątecznego dla urzędników i funkcjonarjuszy województwa śląskiego, 2) o podwyższeniu rent wojskowych, 3) o podwyższeniu rent powstańczych i 4) w sprawie udzielenia urzędnikom kolejowym i pocztowym takiego samego dodatku ekonomicznego, jaki otrzymują urzędnicy województwa.

Na tem zamknięto dzisiejsze posiedzenie. Następne odbędzie się we wtorek.

# Po śmierci wojewody Rymera.

Depesze kondolencyjne rządu.

WARSZAWA, 6. (PAT). Minister spraw wewnętrznych Kamieński wysłał następujące depesze kondolencyjne: Wojewoda Zórawski, Katowice. Przesyłam Województwu Śląskiemu na ręce Pańskie wyrazy serdecznego współczucia z powodu straty śp. wojewody Rymera, który na swem stanowisku położył wobec Państwa i Śląska niezapomniane zasługi. Druga depesza brzmi Wielmożna Pani Rymer. Proszę przyjąć wyrazy szczerego żalu i współczucia z powodu przedwczesnej straty męża, którego wysokie zalety charakteru i ofiarna pracę zachowamy. wszyscy we wdzięcznej pamięci.

# Dalszy ciąg procesu bolszewików — zdrajców.

LWOW, 6. (PAT.) W rozprawie przeciw komunistom przesłuchano wszystkich oskarżonych i przystąpiono do przesłuchiwania świadków. Wyrok spodziewany jest najprędzej za tydzień.

LWOW, 6. (A.W.) Na wczorajszej rozprawie przeciw komunistom przesłuchano ostatnich 6 oskarżonych. Dziś przesłuchano świadków w celu stwierdzenia okoliczności, że najwybitniejsi z oskarżonych komunistów zgromadzali się bardzo często w mieszkaniu Grossowej, gdzie odbywali posiedzenia.

# Konferencja rozbrojeniowa w Moskwie.

MOSKWA, 6. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu biura konferencji prowadzono w dalszym ciągu dyskusję nad paktem o nieagresji. Za podstawę do dyskusji wzięto projekt paktu ułożony przez delegację polską, do którego delegacja rosyjska i litewska wniosły poprawkę.

MOSKWA, 6. (PAT). Dziś odbyło się posiedzenie biura konferencji, na którem w dalszym ciągu omawiano sprawę sposobu rozpoczęcia prac konferencji. Wobec złożonego przez stronę rosyjską oświadczenia, delegacja polska złożyła dziś deklarację, w której m. in. oświadcza, że utrzymuje całkowicie swoje poprzednie stanowisko, dotyczące podpisania paktu o nieagresji. Do oświadczenia polskiego przyłączyły się delegacje: estońska, fińska i łotewska.

MOSKWA, 5. (AW). Projekt paktu o nieagresji, zgłoszony przez delegację polską brzmi jak następuje: Układające się strony zobowiązują się do wzajemnego wstrzymania się od napadów na terytorja, określone przez traktaty pokojowe lub inne umowy, dotyczące granic pomiędzy sąsiedniemi państwami, o ile traktaty takie już istnieją, zgodnie z obecnym status quo, o ile traktaty pokojowe lub inne umowy w sprawie granic pomiędzy danemi państwami nie byłyby jeszcze zawarte.

Strony zgadzają się na to, aby w razie powstania nieporozumienia w sprawach, nieobjętych przez traktaty pokojowe i umowy terytorjalne, oraz, w razie niemożności załatwienia tego nieporozumienia na drodze dyplomatycznej, oddawały zatarg pod arbitraż, o ile zainteresowane państwa nie są członkami Ligi Narodów.

O ile, w czasie trwania niniejszego paktu, zostanie podpisana umowa, dotycząca wzajemnych gwarancyj obronnych i ogólnej redukcji zbrojeń pod egidą Ligi Narodów, wówczas pakt niniejszy pozostaje w mocy tylko w tym wypadku, jeżeli nie będzie sprzeczny z postanowieniami wymienionej umowy o gwarancjach i ogólnej redukcji zbrojeń.

Pakt o nieagresji ma być również przyjęty przez Rumunję. oraz, za zgodą stron układających się, przez inne państwa, nie biorące udziału w konferencji.

# Pożar Włodawy.

Spłonęło kilka domów i kilkadziesiąt sklepów. — Straty wynoszą 70 miljonów marek.

*(Od własnego korespondenta)*

WARSZAWA, 6. W miasteczku Włodawa, przy ul. Trzeciego Maja, wy buchnął groźny pożar, który rozmiara

mi swemi sięga niepamiętnych dla tego miasteczka czasów.

Pożar powstał w piekarni Wacława Antoniewskiego, gdzie zajęło się nagromadzone na strychu siano.

Płomienie objęły domy sąsiednie i sklepy, zalewając miasteczko falą płomieni.

Spłonęły dwa sąsiednie domy oraz kilkanaście sklepów, z których towary zdołano uratować.

Nadto uległ ciężkim poparzeniom parobek Antoniewskiego, Mikołaj Brutnik, który spał w sienie na strychu piekarni.

Straty wynoszą z górą 70 miljonów marek.

# Katastrofy kolejowe.

WARSZAWA, 6. (wł). Przeżywamy dni katatrof kolejowych: w ostatnich czasach co dni kilka, to tu, to tam, a przeważnie na węzłach dyrekcji warszawskiej, zdarzają się katastrofy, które powodują olbrzymie straty materjalne dla Państwa, a co gorsza pociągają za sobą ofiary w ludziach.

W dniu wczorajszym w Warszawie zdarzyły się, prawie jednocześnie, aż dwie katastrofy.

Pierwsza katastrofa zdarzyła się o g. 7 m. 10 rano. Oto manewrujący parowóz dyrekcji wileńskiej, na dworcu Głównym—Warszawa uderzył w jeden z wagonów odchodzącego pociągu łódzkiego. Rezultatem tego zderzenia było wykolejenie i przewrócenie wagonu osobowego klasy I i II, zapełnionego pasażerami. Ofiar w ludziach na szczęście, po za kilku potłuczonymi, nie było. Skutkiem katastrofy do południa z dworca głównego nie odchodziły żadne pociągi.

Druga katastrofa zdarzyła się w 40 minut później na stacji Głównej Towarowej w Warszawie. Tu parowóz spychający puste wagony towarowe, uderzył w nie z taką siłą, iż 8 wagony zostały rozbite i spadły z nasypu. Skutkiem tego komunikacja i w tym punkcie została znacznie utrudniona.

Dwie katastrofy na stacji Głównej w stolicy, prawie jednocześnie, i to tuż pod bokiem wyższych władz kolejowych, to rzecz niezwykła, zdarzenie, które winno spowodować władze właściwe do jaknajsurowszego śledztwa i tak energicznych zarządzeń, aby wreszcie położyć kres tym smutnym wypadkom, które zaniepokoiły opinję publiczną i stają się powodem różnych daleko idących wersyj.

# Na wulkanie bałkańskim.

WIEDEN, 6. (PAT). Jak donosi „Neues Wiener Tageblatt“, król grecki zażądał rozwiązania komitetu rewolucyjnego, oświadczając, że tylko pod tym warunkiem będzie sprawował nadal rządy.

LOZANNA, 6. (PAT). W kołach konferencji uważają, że Curzon wyjedzie prawdopodobnie z Lozanny w piątek celem wzięcia udziału w naradach londyńskich. Wyjazd Curzona pociągnąłby za sobą zawieszenie obrad nad szeregiem kwestyj.

WIEDEN, 6. (AW). Jak donoszą z Lozanny, stanowisko Anglji w sprawie cieśnin odniesie prawdopodobnie zwycięstwo.

Wytyczne Anglji streszczają się do zupełnej swobody przejazdu przez cieśniny, jakoteż przez Bosfor na okrętach handlowych; dalej demilitaryzacja wybrzeża, wreszcie powołanie do życia międzynarodowej komisji kontrolnej, a więc umiędzynarodowienie cieśnin.

Rosja sowiecka trwa przy swoich żądaniach, aby cieśniny zostały zamknięte wyłącznie dla okrętów wojennych. Jakie stanowisko w tej sprawie zajmie delegacja turecka, nie można jeszcze przewidzieć.

Sojusznicy, w celu przeforsowania projektu angielskiego, zamierzają podobno zaofiarować Turcji przewodnictwo w Komisji międzynarodowej, co ze strony Turcji miałoby się spotkać z uznaniem.

Przypuszczają, że Turcja tylko dlatego, aby nie zagrodzić sobie drogi do dalszych rokowań, nie przyłączyła się do żądań delegacji rosyjskiej.

## Jednolitość frontu przywrócona.

WIEDEN 6. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Lozanny, że rozdźwięk który powstał między delegatami państw sprzymierzonych w sprawie cieśnin, wskutek zastrzeżenia włoskiego, zakończył się. Wczoraj odbyła się konferencja między przedstawicielami Anglji i Francji, która doprowadziła do porozumienia.

Następnie delegacje wspomniane prowadziły narady z delegacją włoską, która otrzymała nowe instrukcje od swego rządu i w myśl tego cofnęła swoje zastrzeżenia, wysunięte dnia poprzedniego. W ten sposób jednolity front sprzymierzonych w sprawie cieśnin został przywrócony.

## O zasadę swobody cieśnin.

LOZANNA 6. (PAT). Delegaci 3 mocarstw sojuszniczych na wczorajszej sesji wieczornej zaakceptowali wspólny projekt rzeczoznawców sojuszniczych. W projekcie tym, który został oparty na propozycji francuskiej, mocarstwa utrzymują propozycje, zawarte w nocie z dn. 25.IX, obstając przy zasadzie swobody cieśnin dla okrętów wojennych i handlowych.

Mocarstwa uważają pozatem, iż swoboda żeglugi handlowej w cieśninach na Morzu Marmara i na Morzu Czarnem pociąga za sobą konieczność zapewnienia pełnej swobody również i okrętom wojennym. Komisja, w skład której weszliby przedstawiciele wielkich mocarstw, Turcji i państw, położonych nad brzegiem Morza Czarnego, sprawowałaby kontrolę nad swobodą cieśnin. Wreszcie mocarstwa obstają przy żądaniu demilitaryzacji niektórych stref, położonych w pobliżu cieśnin.

## Stanowisko Ameryki w sprawie cieśnin.

LOZANNA, 6. (PAT) Delegat-obserwator amerykański Child zapozna dziś konferencję ze stanowiskiem Stanów Zjednoczonych w sprawie cieśnin. Jak się dowiaduje Havas, stanowisko to jest bardzo zbliżone do stanowiska mocarstw sojuszniczych.

# Konferencja londyńska.

PARYŻ, 6 (PAT) Donoszą z Londynu: Narada premjerów państw sprzymierzonych rozpocznie się w sobotę w apartamentach Bonar Law'a. Celem narad ma być ustalenie programu brukselskiej konferencji, wyznaczenie terminu jej otwarcia i wyznaczenie zaproszeń na tę konferencję. Wedle przypuszczeń niektórych kół politycznych, jest możliwe, że ramy tej konferencji będą znacznie rozszerzone. Poincare przybędzie do Londynu w piątek w towarzystwie ministra finansów, zaś Mussolini w piątek wieczorem. Belgijski prezydent ministrów przybędzie w towarzystwie ministra spraw zagranicznych.

# W przededniu ładu w Irlandji.

LEAFIELD, 6 (PAT) Prezydent irlandzkiego parlamentu Cosgrave oświadczył podczas wywiadu, że niewątpliwie skończy się dla Irlandji jej okres nieszczęść. Wierzy on również, że w niedługim czasie nastąpi zjednoczenie całej Irlandji. Linja demarkacyjna pomiędzy południową Irlandją a północną, jest zdaniem jego zjawiskiem nienaturalnem. W dziedzinie życia ekonomicznego widzi Cosgrave jak najlepszą przyszłość. Już w bieżącym roku eksport Irlandji znacznie się poprawił w porównaniu z rokiem ubiegłym. Wybór Halyego na stanowisko gubernatora Irlandji oceniać należy bezwzględnie jako bardzo szczęśliwy, albowiem cieszy się on ogromną popularnością wszystkich odłamów stronnictw irlandzkich.

## Lloyd George na widowni.

LONDYN, 6. (PAT). Izba gmin odrzuciła 267 głosami przeciwko 52 poprawkę Lloyd George'a do adresu i odpowiedzi na mowę tronową. Poprawka Lloyd George'a domaga się od rządu otwarcia ankiety w celu ustalenia linji polityki, którąby mogła zapewnić przemysłowi i rolnictwu angielskiemu należytą ochronę i rozwój.

## Państwo Irlandzkie.

LONDYN, 6. (PAT) Izba lordów przyjęła w trzeciem czytaniu ustawę w sprawie ratyfikacji konstytucji wolnego państwa irlandzkiego.

## Sprawa znieważenia oficerów koalicyjnych.

WIEDEN, 6. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina: Nota konferencji ambasadorów w sprawie zadośćuczynienia za znieważenie oficerów koalicyjnych w Passawie, Ingelsztadzie i Szczecinie, była przedmiotem narad rządu Rzeszy z premjerami poszczególnych krajów niemieckich, przybyłymi do Berlina. Przed południem bawarski prezydent ministrów Knilling złożył wizytę prezydentowi Rzeszy Ebertowi i kanclerzowi Cuno, przedstawiając im stanowisko Bawarji, która odmawia spełnienia żądań konferencji ambasadorów. Kwestja odpowiedzi na wspomnianą notę będzie dziś jeszcze omawiana na posiedzeniu gabinetu Rzeszy.

## Rząd hiszpański podał się do dymisji.

MADRYT 6. (PAT) Gabinet podał się do dymisji. Król przyjął dymisję gabinetu.

## Gubernator wolnej Irlandji.

LONDYN, 6 (PAT) Healy mianowany został generalnym gubernatorem wolnego państwa irlandzkiego.

# Sytuacja wewnętrzna w Niemczech.

BERLIN, 6. (AW). Według dotychczasowych wiadomości, pierwsze posiedzenie premjerów i prezydentów państw związkowych, które, wedle słów kanclerza ma położyć podwaliny pod pracę jego gabinetu, ma rozpocząć się dziś o g. 6. Na porządku dziennym znajdzie się kwestja polityki ekonomicznej i aprowizacyjnej. Najważniejszem jednak zagadnieniem będzie oczywiście problem reparacyjny i całe położenie międzynarodowe przy uwzględnieniu ostatnich not rady ambasadorów.

BERLIN, 5. (AW). Bawarski premjer Milling odbył dziś konferencję z kanclerzem Rzeszy. Incydenty bawarskie mają być o ile możności załatwione przez wieczorną konferencję z premjerami i prezydentami państw związkowych. Dotychczas brak bliższych wiadomości co sposobu załatwienia tych incydentów.

Prasa bawarska, przy poparciu prasy berlińskiej, żąda takiego załatwienia sprawy, któreby nie naruszało godności narodowej.

BERLIN, 6. (AW). W procesie przeciw sprawcom zamachu na Scheidemana żądał prokurator skazania winnych na 11 lat domu karnego i utraty praw obywatelskich za usiłowanie morderstwa.

BERLIN, 5. (AW). Kanclerz Cuno urządził w prezydjum rady ministrów dnia 5 bm. przyjęcie, na które zostali zaproszeni przedstawiciele stronnictw i wybitne osobistości świata politycznego.

# Wyrok w sprawie Scheidemanna.

BERLIN, 6. (AW). Dziś w południe zapadł wyrok w procesie przeciwko sprawcom zamachu na Scheidemanna.

Oskarżonych skazano na 10 lat więzienia z utratą praw obywatelskich.

# Ostatnie wiadomości z Warszawy.

*(Od własnego koresp.).*

(—) Wczoraj prezydjum Senatu zebrało się celem omówienia spraw gospodarczych.

Między innemi załatwiono sprawę obsadzenia stanowiska dyrektora kancelarji Senatu.

(—) W związku z konferencją przedstawicieli klubów parlamentarnych, posiedzenie Rady ministrów odłożone zostało do dziś do godz. 5 po południu.

Porządek dzienny przewiduje wyłącznie sprawy bieżące, między innemi —projekt rozporządzenia o zmianie niektórych przepisów o obrocie czekowym.

(—) Poznańska Komisja dla badania zmian kosztów utrzymania ustaliła, iż koszty utrzymania w Poznaniu wzrosły w listopadzie w stosunku do października o 32.22 procent.

(—) Ministerstwo poczt i telegrafów komunikuje: W miesiącach: grudniu, styczniu, lutym i marcu odchodzą z Gdańska okręty, przewożące posyłki z Polski do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w następujących dniach: 8 i 29 grudnia, 19 stycznia, 9 lutego oraz 23 marca.

(—) W Warszawie, dnia 8, 9 i 10 grudnia odbędzie się drugi ogólno akademicki zjazd krajoznawczy.

# Litwa a poczty polskie.

Litewska główna dyrekcja poczt i telegrafów zawiadomiła polskie min. poczt i telegrafów i władze pocztowe w Rydze i Berlinie, że wobec niezałatwienia zatargu z Polską, nie będą załatwiane żadne korespondencje, idące z Polski lądem lub tranzytem.

# Radjo na usługach Państwa Polskiego.

W niedługim już czasie Polska otrzyma połączenie ze światem za pomocą radjotelegraficznej stacji transatlantyckiej, jakiej nie posiadają najpotężniejsze państwa Europy.

Niewątpliwie przyczyni się to do spopularyzowania tej niesłychanie ważnej gałęzi wiedzy i przemysłu i niedaleki jest dzień, w którym genjalny wynalazek będzie tak dostępny dla każdego, jak obecnie światło elektryczne lub telefon.

W Stanach Zjednoczonych, działalność kompanji radjotelegraficznej obejmuje już setki tysięcy abonentów.

Wbrew utartemu mniemaniu, iż radjotelegraf wynalazł włoski uczony Marconi, należy stwierdzić, iż należą doń jedynie liczne i znaczne ulepszenia w tej dziedzinie, sama jednak idea, a nawet i pierwsze zastosowanie jej w praktyce, było dziełem zbiorowem wielu fizyków.

Już w r. 1830 Steinheil wyraził przypuszczenie, że można będzie w niedługim czasie usunąć w telegrafie druty. Epokę stanowi w dziejach radjo wygłoszona przez Anglika Moxwella w r. 1865, teorja twierdząca, iż każde zakłócenie elektro-magnetyczne rozchodzi się na podobieństwo fali. Twierdzenie to było podstawą radjotelegrafji, to też Maxwella nazywają słusznie ojcem tej nauki.

W r. 1892 inżynier angielski Wiljam Preece przyjmował fale elektro-magnetyczne, wzbudzone przez prądy zmienne dynamomaszyny, znajdującej się w odległości 7 kilometrów. Do wykrywania drgań, wywołanych przez fale, pierwszy Preece użył telefonu, służącego po dziś dzień do przyjmowania depesz na radjostacji odbiorczej. Już zatem przed rozpoczęciem działalności naukowej przez Marconi'ego, badania nad radjotelegrafją były w pewnym rozwoju, a nawet osiągnięto pewne wyniki praktyczne.

Nie zmniejsza to zasług uczonego włoskiego, dzięki którego wynalazkom nauka ta, będąca dotychczas w zarodku, poczyniła w krótkim, bo kilkunastoletnim okresie, olbrzymie postępy.

W 1901 roku Marconi łączy Anglię z Ameryką (dystans wynosił między stacjami 3400 klm.). a w r. 1903 prezydent Roosevelt winszuje z Ameryki radjodepeszą królowi Edwardowi VII wielkiego wynalazku, jaki ludzkość otrzymała w postaci radjotelegraji.

Od tej chwili radjo wchodzi w użycie powszechne. Przestały dlań istnieć odległości i inne przeszkody.

Dziś trudno sobie wyobrazić by okręt, lub samolot, mógł być pozbawiony radjostacji.

Tworzą się olbrzymie towarzystwa eksploatacyjne, rozszerzające z dniem każdym sieć radjotelegraficzną.

W Anglji istnieje „Towarzystwo Marconi“, w Niemczech „Telefunken“, St. Zjednoczone posiadają „Radio-Corporation of America“, z którem rząd polski podpisał kontrakt w sprawie budowy i eksploatacji wielkiej stacji transatlantyckiej pod Warszawą.

# Po rezygnacji.

Cofnięcie przez Naczelnika Państwa kandydatury swej na Prezydenta Rzeczypospolitej jest faktem bardzo poważnej doniosłości politycznej, którego skutki zaważą decydująco na wynikach sobotniego Zgromadzenia Narodowego. Można się bardzo różnić w ocenie znaczenia i dostateczności przyczyn, które skłoniły Józefa Piłsudskiego do rezygnacyjnego kroku, ale każdy człowiek bezstronny przyznać musi, że na poniedziałkowej konferencji w Prezydjum Rady Ministrów Naczelnik Państwa sprawę swego zrzeczenia postawił otwarcie i po — męsku, bez niedomówień i przemilczeń, dzieląc się szczerze z zebranymi treścią swych osobistych doświadczeń, nabytych w ciągu czteroletniego przeszło piastowania najwyższej w Państwie godności.

Żal, wywołany przez rezygnację Naczelnika Państwa, jest bezwątpienia w najszerszych masach społeczeństwa polskiego wielki i głęboki. Lud polski, olbrzymia większość inteligencji, niezżarta trądem endeckim — wszystko, co w Państwie zdrowe i naprawdę patrjotyczne, uznaje historyczne zasługi i wiekopomne prace, dokonane przez Józefa Piłsudskiego około budowy Niepodległej Polski, i dlatego jemu właśnie, a nie komu innemu, pragnęłoby powierzyć sprawowanie najzaszczytniejszego i najtrudniejszego zarazem urzędu w Rzeczypospolitej. To — niestety — jak wiemy już, stać się nie może. Inne więc rachuby, inne możliwości muszą być obecnie brane pod uwagę i rozwagę.

Rezygnacja Naczelnika Państwa, przeciwko osobie którego oddawna kierowana była furjacka zajadłość niepoczytalnej mafji endeckiej, przyczynia się bezwątpienia do pewnego uproszczenia sytuacji obecnej. Znienawidzony i wyklęty oficjalnie przez rozjuszoną Chjenę kandydat wyeliminował się sam z rachunku wyborczego. Rezultat konferencji poniedziałkowej powinien być strumieniem zimnej wody, wylanym na dyszący nienawiścią łeb chjeny, powinien uspokoić jej rozkołysane namiętności, skłonić do trzeźwości i opamiętania.

Nie widzimy jednak, by tak było. Zaledwie rezygnacja Naczelnika stała się wiadoma, kluby chjeńskie powzięły prowokacyjną uchwałę o wysunięciu na stanowisko Prezydenta kandydatury marszałka Trąmpczyńskiego. „Jest to właśnie jedna z tych „bojowych" kandydatur, przed któremi ostrzegał Naczelnik Państwa, mówiąc o ludziach „w służbie stronnictwa". Jeśli dla fantastycznych, osobistych przeważnie przyczyn i porachunków dla chjeny nie do przyjęcia była kandydatura Piłsudskiego, to dla wszystkich innych stronnictw polskich, poza 169 chjenistami, ale już ze względów zupełnie realnych i zrozumiałych nie do pomyślenia jest p. Trąmpczyński, ucieleśniony symbol reakcji, na fotelu prezydenckim. Szanse tego kandydata są przesądzone, i najbardziej nawet pompatyczne panegiryki endeckie nie zdołają tu nic pomóc ani zmienić.

Przy obecnym układzie sił i stosunków wybór Prezydenta, jeśli ma być dziełem dostatecznie autorytatywnej większości polskiej, musi pójść — jak to zaznaczył w poniedziałek Naczelnik Państwa—po linji kompromisu. Tak nakazuje wzgląd na dobro Państwa, i nikt, kto o Państwo dba, z pod tego nakazu wyłamać się nie może. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z zakreślonemi mu przez konstytucję kompetencją i obowiązkami, posiadać winien szereg nieodzownych kwalifikacyj: musi być człowiekiem o szerokich horyzontach umysłowych i kulturze europejskiej, niezwiązanym z żadną partją, szczerym demokratą, prawym Polakiem. Będzie wielkiem zwycięstwem politycznego rozsądku stronnictw polskich, jeśli kandydata o takich kwalifikacjach znajdą i wybór jego dla dobra Państwa i narodu zgodnie przeprowadzą.

B. D.

# Kompetencja prezydenta Rzeczypospolitej.

Za tydzień niespełna pierwsze ordynaryjne izby prawodawcze polskie zbiorą się pod przewodnictwem marszałka Sejmu, by połączone w Zgromadzeniu Narodowem wybrać pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej. Na czasie więc będzie, gdy przypomnimy czytelnikom jaki jest, zgodnie z konstytucją, zakres kompetencji tego najwyższego reprezentanta narodu.

Najważniejszym przywilejem, odróżniającym przyszłego prezydenta od obecnego Naczelnika Państwa, jest nieodpowiedzialność za czynności urzędowe. Wykonywuje swój urząd prezydent za pośrednictwem ministrów, którzy też odpowiadają za bieg spraw politycznych w kraju.

Przy tworzeniu gabinetu, prezydent mianuje premjera, który przedstawia do nominacji gabinet ministrów. Premjer ustępuje albo na skutek odwołania przez prezydenta, lub po wyrażeniu mu votum nieufności przez Sejm, przed którym wraz w całym gabinetem jest odpowiedzialny.

Wszystkie akty prezydenta wymagają też kontrasygnaty premjera i odpowiedniego ministra.

W trzech wypadkach konstytucja przewiduje pociągnięcie prezydenta do odpowiedzialności konstytucyjnej: 1) za zdradę kraju, 2) pogwałcenie konstytucji i 3) przestępstwa karne.

W zakresie ustawodawstwa rola prezydenta ogranicza się do zwoływania, otwierania i zamykania obu izb i do prawa rozwiązania Sejmu za zgodą większości trzech piątych Senatu, przy obecności conajmniej połowy ustawowej liczby senatorów. Pozatem przysługuje prezydentowi prawo wydawania rozporządzeń wykonawczych do ustaw z powołaniem się na nie.

W zakresie spraw wojskowych, prezydent stoi w czasie pokoju na czele sił zbrojnych, podczas wojny zaś mianuje wodza naczelnego na wniosek Rady ministrów, przedstawiony przez ministra spraw wojskowych. Za działalność naczelnego dowództwa odpowiada przed Sejmem minister spraw wojskowych.

Bardzo ważne są prerogatywy prezydenta w zakresie polityki zagranicznej. Reprezentuje on państwo na zewnątrz, przyjmuje przedstawicieli dyplomatycznych państw obcych i wysyła przedstawicieli dyplomatycznych państwa polskiego zagranicę. Poza tem zawiera umowy z innemi państwami i podaje je do wiadomości Sejmu. Jednak umowy handlowe i celne oraz umowy, które stale obciążają finansowo państwo, czy zawierają przepisy prawne, obowiązujące obywateli, wreszcie umowy wprowadzające zmianę granic państwa lub traktujące o przymierzach — wymagają zgody Sejmu. Również wymaga zgody Sejmu zawarcie pokoju lub wypowiedzenie wojny.

Z innych praw prezydenta wymienić należy prawo do ułaskawienia oraz z pośród uprawnień osobistych prawo pobierania pensji, określonej przez osobną ustawę.

Mandat prezydenta trwa lat 7. W ostatnim kwartale urzędowania winien on zwołać Zgromadzenie Narodowe, celem obioru nowego prezydenta. O ile tego nie uczyni, Sejm i Senat łączą się z samego prawa w Zgromadzenie narodowe na zaproszenie marszałka Sejmu i dokonywują wyboru. W razie czasowej niemożności sprawowania urzędu przez prezydenta, zastępuje go marszałek Sejmu.

# Złudzenia.

Najmniej zwykła się liczyć z realnemi warunkami, najchętniej oddaje się złudnym marzeniom w polityce, najłatwiej buduje zamki na lodzie — bezwątpienia — nasza prawica. Dość wspomnieć dzieje lat ostatnich, ów entuzjazm, z jakim endecja rzucała całą stawkę polską na szalę moskiewskiego caratu, owo ofiarowywanie szabli złotej moskiewskiemu zdobywcy Lwowa—a później ów nieskończony szereg złudzeń aż do nadziei chwycenia rządów w swe ręce, choćby tylko w granicach Poznania i paru przyległych powiatów, gdy bolszewicy kraj zalewali, albo innej nadziei—w lecie roku bieżącego—że Piłsudski „podpisze" i odda rządy w ręce Korfantego.

Ci naiwni aż do niemożliwości w swych przewidywaniach politycznych endecy, którzy odgrywają dużą rolę w życiu politycznem Polski, dzięki tylko obfitym zasobom pieniężnym i niewyrobieniu politycznemu mas — bo inaczej ich absolutna niezdolność przewidywania politycznego dawnoby ich zmiotła z powierzchni polityki—otóż ta sama chjena obecnie oddaje się nowym złudzeniom, buduje nowy gmach złudy na tak kruchym i niewdzięcznym gruncie, jak... rzekoma ewolucja polityczna Narodowej Partji Robotniczej.

Rezultat wyborów dał chjenie wątek do snucia najfantastyczniejszych rozmyślań na temat, jakby tu z mniejszości stać się większością; podczas wyborów sama chjena uwierzyła już szeregom przez siebie wymysłom, że lada chwila pochwyci wreszcie upragnioną władzę w swe ręce, że władzą tą będzie się cieszyła niepodzielnie, że rządzić będzie mogła bez potrzeby oglądania się na sfery pracujące miejskie oraz na chłopów. Gdy więc złudy endeckie, jak zwykle, prysły — niepoprawni politykomani w dalszym ciągu snują nić nowych złudzeń, które niezadługo pękną, jak wszelka dotąd nadzieja endecka.

Narodowa Partja Robotnicza nie stanie się wbrew oczekiwaniom jej wrogów z chjeny—organizacją dzielnicową — ba, jak pragną najzłudniejsi nauczyciele wśród endeków, organizacją województwa poznańskiego. Wszelkie rachuby, idące w tym kierunku, zawiodą bez litości tych, którzy na podobnych podstawach pragnęliby budować.

Wybory wykazały, iż w województwie poznańskiem w chwili obecnej NPR jest najsilniejsza. Dlatego też tamtejsi działacze nasi najliczniej weszli do Sejmu i Senatu, dlatego głos organizacji poznańskiej słusznie wielką będzie posiadał wagę w sprawach partyjnych.

Ale—wbrew nadziejom naszych wrogów—działacze nasi robotniczy aż nazbyt dobrze rozumieją, że zacieśnianie Narodowej Partji Robotniczej w ramach dzielnicowego podwórka byłoby dążeniem do sprowadzenia partji na poziom jakichś tam „chliborobów" ze wschodniej Małopolski, że prowadziłoby nieuniknienie do śmierci politycznej, do zamiany całej organizacji w podściółkę dla partyj nam wrogich—z prawicy i lewicy.

Niema dziś w Polsce miejsca dla prądów, które wyrzekałyby się ekspansywności, którym wystarczałoby ciasne prowincjonalne podwórko równie ciasnej parafjańszczyzny.

Dlatego też nadzieje chjeny na uprowincjonalnienie Narodowej Partji Robotniczej, któreby w następstwie mogło pociągnąć za sobą zupełną śmierć tej niedogodnej dla uczestników organizacji politycznej, — są znowu złudzeniem tylko i niczem więcej.

Jeden zawód więcej przeżyje chjena, ale i to nie uleczy zapewne jej bezkrytycznego optymizmu, z jakim zawsze i wszędzie spogląda na spodziewane wyniki swych kombinacyj partyjno-politycznych.

Jedna jest tylko rada, którą dać można i należy chjenie, jeśli choć trochę leży jej na sercu dobro ogółu, dobro Polski; oto niech zejdzie z klasowo-paskarskiego punktu widzenia, drapującego w hasła szczytne, lecz nie odpowiadające istocie rzeczy, niech przestanie uważać za ważniejszą obronę kabz klas posiadających od obrony interesów państwa, niech zgodzi się na uzdrowienie skarbu państwa i waluty polskiej przez nałożenie pewnych ciężarów na klasy posiadające. Wprawdzie ciężary te wydadzą się początkowo przykre, ale innej drogi niema. I wtedy chjena znajdzie większość w Sejmie i w Senacie, znajdzie napewno klasy, które ją w zabiegach o dobro państwa poprą. Brudne rachuby staną się zbyteczne. Ale czy chjena w chwili obecnej jest dalsza od czegokolwiek, niż od takiej właśnie państwowo-twórczej pracy? Boć w ten sposób chjena uratowałaby Polskę, ale zgubiłaby siebie samą: mieszki paskarskie zamknęłyby się przed nią na wieki.

St. Kret.

# Projekty nacjonalizacji w Rumunji.

Rząd rumuński przygotowuje obecnie projekty nacjonalizacji skarbów ziemnych oraz tych przedsiębiorstw, które, aczkolwiek znajdują się w kraju, mają jednak zarządy za granicą. W sprawie pierwszej uwidoczniły się dwa poglądy: jeden za całkowitem wywłaszczeniem dotychczasowych właścicieli, drugi — tylko za częściowem. Zwyciężył pogląd ostatni, według którego państwo jest jedynym właścicielem wszelkiego rodzaju skarbów ziemnych. Jednak w pewnych wypadkach wydobywać je mogą i prywatne osoby; nadto zastrzega się dla wywłaszczonych właścicieli kopalń pewne prawa do udziału w zyskach.

Nacjonalizacja przedsiębiorstw z kierownictwem zagranicznem jest wymierzona głównie przeciwko kapitałowi węgierskiemu, odgrywającemu dotychczas dominującą rolę w życiu gospodarczem Rumunji.

Chwila obecna sprzyja zrealizowaniu powyższych planów; przeprowadzenie reformy rolnej uruchomi znaczną ilość kapitałów, które rząd zamierza przyciągnąć do znacjonalizowanych przedsiębiorstw.

# Danina państwowa.

Zestawiono poniższe wpływy nadzwyczajnej daniny państwowej na dz. 1 października r. b.

| | | |
|---|---|---|
| Izby skarbowe: | | |
| Białostocka | 2,321,625,000 | mk. pol. |
| Kielecka | 5,885,085,000 | „ „ |
| Lubelska | 4,722,375,000 | „ „ |
| Łódzka | 7,104,078,000 | „ „ |
| Warszawska | 16,709,939,000 | „ „ |
| Ogółem Kongresówka | 3[illegible],743,104,000 | mk. pol. |
| Poleska | 3,070,789,000 | mk. pol |
| Wołyńska | 2,097,180,000 | „ „ |
| Ogółem kresy ws. (oprócz Wileń.) | 4,167,970,000 | mk. pol. |
| Krakowska | 6,131,850,000 | mk. pol. |
| Lwowska | 13,097,515,000 | „ „ |
| Ogółem Małopolska | 37,229,365,000 | mk. pol. |
| Pomorska | 3,858,363,000 | mk. pol. |
| Wielkopolska | 9,147,204,000 | „ „ |
| Ogółem b. zabór pruski | 13,000,565,000 | mk. pol. |
| Cała Rzeczpospolita | 70,141,009,000 | mk. pol. |

# Dbajmy o armję.

Ostoją potęgi i dobrobytu Państwa jest silna armja. Państwo, które ma taką armję, nie potrzebuje lękać się wrogów, może ze spokojem rozwijać się politycznie i gospodarczo, może poczynać u siebie tak, jak mu dogodniej, bez względu na to, czy się to sąsiadom podoba lub nie.

Polska już ma taką armję. Młodziutka to armja, a jednak ma już za sobą dni zwycięstw i chwały, ma już w świecie opinję armji dzielnej, która jeszcze w czasie organizowania się, prawie w okresie swoich narodzin, toczyła zwycięskie boje i obroniła stolicę od wiele liczniejszego wroga, który zdziesiątkowany i wypędzony z granic Rzeczypospolitej, musi dziś, rad nie rad, patrzeć na Polskę z respektem, musi się z nią liczyć.

Mało które państwo ma tyle, i takich, wrogów jak Polska. Niemcy, te Niemcy pokonane i upokorzone w swej żądzy panowania nad światem, a przytem pozbawione częściowo zagrabionych ongiś prowincyj, są jeszcze zbyt silne, aby przejść nad klęską swoją do porządku dziennego, aby pogodzić się z faktem dokonanym. Będą one zawsze u zachodnich granic Polski widmem niepokoju, i na granice te dlatego musi być stale zwrócone czujne oko władz naszych.

Mniej niebezpieczną sama w sobie jest dla nas Rosja, że jednak w apetytach swych kuma się z Niemcami, należy więc czuwać i u wschodnich granic, aby ten rozpadnięty dziś i rozproszony kolos nie zechciał kiedyś kraju naszego nawiedzić.

Ażeby tych dwu wielkich wrogów naszych utrzymać zawsze w przyzwoitej od Rzeczypospolitej odległości, aby im odebrać chęci od zaatakowania naszych granic—musimy mieć zawsze w pogotowiu bojowem silną armję.

Jak wyżej wspomnieliśmy, armję taką już mamy.

Ale to mało.

Trzeba tę armję utrzymać, trzeba ją pielęgnować, trzeba troszczyć się stale o jej dobrobyt materjalny, a jednocześnie starać się ustawicznie o podniesienie jej poziomu kulturalnego i oświatowego.

Nasz szary żołnierz, to poczciwe polskie chłopię, naogół jest mało oświecony, albo nawet zupełny analfabeta. Aby zło to usunąć, aby tego żołnierza naszego oświecić, a tem samem podnieść ogólny poziom oświaty armji, pomyślały o tem już władze wojskowe, które przy dość wydatnem poparciu niektórych sfer społeczeństwa polskiego, podjęły w ostatnich czasach organizowanie odpowiednich kursów.

Ale to nie wszystko. Społeczeństwo nasze winno więcej żołnierzowi, niż tylko niesienie mu promieni oświaty. Społeczeństwo musi widzieć w żołnierzu równego wszystkim współobywatela i traktować go zawsze i wszędzie jako obywatela brata, i jako obrońcę, na którego barkach spoczywa bezpieczeństwo kraju.

Za rządów zaborczych widok żołnierza budził w nas lęk i wprost odrazę; widzieliśmy w nim zawsze uosobienie tej przemocy, która nas gnębiła i trzymała w niewoli. Dziś, przeciwnie, widok żołnierza, w szarym polskim mundurze napełnia nas otuchą i pewnością spokojniej egzystencji państwa i narodu.

Dbajmy więc o dobro armji ze wszystkich sił, odnośmy się zawsze do żołnierza z żywem uczuciem braterstwa i miłości. Najzwyklejszy nawet szeregowiec — niech zawsze znajduje w społeczeństwie poważanie, jako przedstawiciel siły, która jest ostoją potęgi państwa i narodu.

*Michał Jakóbczyk*

# Walny Doroczny Zjazd Delegatów Okręgu Łódzkiego Zw. Strzeleckiego.

Dnia 26 listopada ... o g. ... przed poł. odbył się w sali Rady Miejskiej Walny Zjazd Delegatów, który w zastępstwie Prezesa Zarządu Okr. Zw. Strz. otworzył ob. inż. Rutkiewicz.

Życzenia pomyślnych wyników prac Zjazdu złożyli Szef Sztabu p. płk. Iwanowski i szef oddziału III p. major Walawski.

Na przewodniczącego Zjazdu wybrano jednogłośnie ob. inż. Rutkiewicza na sekretarza A. Wysokińskiego, delegata z Ob. Sieradz.

Po złożeniu przez Delegatów upoważnień delegackich Kom. Okręgu ob. Greszel wygłosił referat o historji Zw. Strzeleckiego, w którym podkreślał ważność zadań, jakie ma do spełnienia Zw. Strzelecki w kierunku urobienia silnego fizycznie Obywatela Rzplitej Polskiej, nawoływał, by porwać społeczeństwo zapałem i przekonać o konieczności prowadzenia prac wojskowo-wychowawczych i postawił za przykład Komendanta Piłsudskiego, który silną wolą i spiżowym hartem dokonał tego, że jesteśmy narodem niepodległym dzisiaj.

Z kolei przemawiał Prezes Zarządu Okr. Zw. Strz. ob. A. Lewandowski, nakreślając plan pracy kobiet w Związku Strz., zachęcając do zakładania oddziałów żeńskich, organizowania zbiorowych wykładów, któreby przygotowały każdą obywatelkę do niesienia skutecznej pomocy armji naszej, przez objęcie służby pomocniczej, a więc sanitarnej, kancelaryjnej, kulturalno-oświatowej itp. oraz uświadomienie jak bronić siebie i innych w razie zbrodniczych zamachów zatrucia spokojnej ludności gazami.

Następny referat wygłosił Komendant Okr. E. Greszel o organizacji w oddziałach.

O g. 14 30 nastąpiło wspólne sfotografowanie uczestników Zjazdu poczem skarbnik ob. inż. Rutkiewicz zdał szczegółowe sprawozdanie kasowe. Następnie Prezes Zarz. Okr. ob. A. Lewandowski zdał sprawozdanie ogólne z działalności Zarządu.

Po sprawozdaniach z Obwodów wyłoniła się dłuższa dyskusja, w czasie której parokrotnie podkreślono wotum zaufania ustępującemu Zarządowi Okręgowemu.

Po przemówieniu Delegata Zarządu Głównego przystąpiono do wyborów Zarządu Okręgowego. Wybrani zostali ob. ob.: A. Lewandowski, J. Rutkiewicz, Karaffa-Kreutenkrafft, Zielijński, Koziejowski, Surowiecki, Bielenin A. z Sieradza, Szymański A. z Łasku i Szmidt J. z Piotrkowa.

Zjazd upoważnia nowoobrany Zarząd do przeprowadzenia kooptacji innych członków w razie zdekompletowania się Zarządu Okręgowego.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę ulg wojskowych dla wyszkolonych członków Zw Strz. Zgłoszone były 2 wnioski: jeden ob. Lewandowskiego aby poruszyć na Walnym Zjeździe w Warszawie sprawę stosowania ulg do strzelców, którzy przeszli odpowiednie wyszkolenie wojskowe i drugi wniosek ob. Wysokińskiego, aby „Strzelec" został upaństwowiony.

Obydwa wnioski postanowiono przekazać pod obrady Walnego Zjazdu w Warszawie.

Na zakończenie Zjazdu Komendant Okr. ob. Greszel wygłosił obszerny i bardzo rzeczowy referat o rozwoju fizycznym sięgając od czasów przedhistorycznych do najnowszych systemów rozwoju fizycznego i apelując do społeczeństwa, aby nie szczędziło pracy i czasu w tej tak doniosłej dla Państwowości Polskiej sprawie.

Po pożegnaniu gości przez przewodniczącego Zjazd został zamknięty.

L.

# O budowę teatru w Łodzi.

Onegdaj wieczorem w sali Rady Miejskiej odbyła się konferencja poświęcona sprawie budowy teatru miejskiego. Konferencje zagaił ławnik wydziału oświaty i kultury p. Gacki, który oświadczył, iż konferencja ma na celu ustalenie opinji co do wyboru miejsca pod budowę teatru, jak również co do koncepcji zbudowania Teatru połączonego z Domem Ludowym. Magistrat, jak również i komisja teatralna ustaliły, iż Dom Ludowy nie może być połączony z teatrem oraz, iż park kolejowy najlepiej nadaje się na miejsce pod budowę teatru.

Sprawę tę należy wyjaśnić, aby Rada Miejska mogła powziąć ostateczną decyzję, gdyż należałoby za zebrane 100 miljonów mk, zakupić już materjały budowlane.

Wywiązała się nad sprawą tą obszerna dyskusja, w której zabierało głos szereg radnych. Większość obecnych na konferencji wypowiedziała się przeciwko koncepcji zbudowania Domu Ludowego w połączeniu z teatrem oraz za obraniem miejsca pod budowę przyszłego teatru miejskiego w parku kolejowym.

Opinja ta przedstawiona zostanie Radzie Miejskiej na dzisiejszem jej posiedzeniu, na którem też zapadnie ostateczna decyzja w sprawie budowy teatru miejskiego w Łodzi. bip

---

Wobec szalejącej w ostatnich dniach orgji drożyźnianej, wywołującej zwyżkę cen produktów pierwszej potrzeby niesłychaną nawet w naszych stosunkach, zwracamy się z gorącym apelem do P. P. członków łódzkiej Komisji Statystycznej o wskazanie źródeł zaopatrzenia, których taniość pozwoliłaby na utrzymanie budżetów pracowniczych w granicach wzrostu, ustalonego przez komisję procentowo w cyfrze 31,17.

# Socjaliści w obronie denuncjatorów z Kasy Chorych.

Socjalistyczna Komisja Okręgowa Związków Zawodowych wystąpiła do Zarządu Kasy Chorych z pismem, w którem „uprzejmie komunikuje, że z powodu obecnych stosunków w Kasie Chorych oraz taktyki, stosowanej do pracowników przez Zarząd Kasy O. K. Z. Z. odwołuje swych przedstawicieli z Rady Przybocznej Kasy Chorych".

Jak wiadomo, Zarząd Kasy Chorych wytoczył dochodzenie przeciwko dwum pepesowcom za różne z ich strony nadużycia, a co gorzej denuncjację. Ok. Kom. Związków Zawodowych staje prawdopodobnie właśnie w obronie tych ostatnich.

## Kącikiem.

### Z Kasy Chorych.

Z powodu katastrofalnego wprost braku mieszkań i wszelkiego rodzaju lokali w Łodzi wiele instytucyj społecznych mieści się w ciasnych i niewygodnych lokalach. Do takich upośledzonych pod względem jakości siedziby należy największa i najpotężniejsza w Łodzi instytucja społeczna: Kasa Chorych. Nie znamy lokali wszystkich łódzkich oddziałów tej pożytecznej instytucji. Ale oto czego dowiadujemy się o sytuacji Ambulatorjum przy ul. Piotrkowskiej 17.

Oględziny chorych płci obojga, opatrywanie ran, a nawet niektóre operacje i zabiegi chirurgiczne odbywają się tam w jednym pokoju. Zdarza się przy tem często, że osoby różnej płci, często na wpół rozebrane znajdują się w tym jedynym pokoju jednocześnie i są przy tem mimowolnymi świadkami oględzin oraz zabiegów lekarskich.

Mało tego. Lekarz, badając chorego, musi nieraz prowadzić rozmowy na tematy drażliwe, co krępuje nietylko chorego, czy chorą, ale i obecnych, tembardziej, że między pacjentami jest przecież dużo młodzieży.

Z powyższego wynika, że z powodu braku dogodniejszego rozmieszczenia dla czynności Ambulatorjum Kasy Chorych, niemożliwe staje się przestrzeganie w tych warunkach przepisów o hygienie, a przytem cierpi na tem i zdrowie moralne członków Kasy.

Warunki te należy usunąć coprędzej i to za wszelką cenę! Trudno przecież patrzeć obojętnie na to, jak instytucja, która ratuje zdrowie fizyczne, pomimowoli podkopuje zdrowie moralne swoich interesantów. X. X.

# Zakończenie strajku hotelowego.

## Pracownicy uzyskali 35 procent podwyżki.

Zgodnie z zapowiedzią wczoraj w sali posiedzeń województwa odbyła się pod przewodnictwem zastępcy wojewody radcy Łyszkowskiego konferencja w sprawie strajku pracowników hotelowych. W konferencji brali udział kom. rządu p. Iżycki, zastępca kom. policji nadk. Izydorczyk, referent wydziału walki z lichwą dr. Grabowski, okręgowy insp. pracy p. Wojtkiewicz oraz przedstawiciele zjednoczonych właścicieli hotelów i delegacji pracowników hotelowych. Właściciele hotelów oświadczyli, iż nie mogą podwyższyć płac pracowników o 35 proc. bez podwyższenia cennika hotelowego.

Wywiązała się dłuższa dyskusja i ostatecznie uchwalono zadość uczynić żądaniom właścicieli hotelowych i podwyższyć zarobki pracowników hotelowych o 35 proc., ale w tym też stosunku podwyższyć cennik hotelowy.

Wczoraj w południe pracownicy hotelowi przystąpili do pracy. bip.

# Ukarane praktyki kamieniczników.

## Ku ich przestrodze!

Coraz częściej zdarza się, że właściciele domów, chcąc wymusić od swych lokatorów komorne w wysokości zaspakajającej ich wilcze apetyty, wstrzymują dostarczanie wody swym lokatorom. W policji nazywa się to, że motor zepsuty, pękł pas itp. Jednak policja po sprawdzeniu faktycznego stanu rzeczy pociąga pomysłowych kamieniczników do odpowiedzialności; w ten sposób pociągnięci zostali do surowej odpowiedzialności następujący właściciele domów Salomonowicz (Dzielna 34-36), Mojsze Czernikowski (Piotrkowska 309), Adolf Szepski (Wólczańska 168), Stanisław Wojtaszewski (Rudwańska 11), Wajter (Radwańska 7), Abram Lipszyc (Piotrkowska 124), Artur Langhof (Radwańska 38), Antoni Wolniewicz (Lutomierska 14), Fridenson (Zamenhofa 18) i Feldbrill (Piotrkowska 169). bip

# Z naszego szkolnictwa.

W tych dniach odbyło się Walne Zebranie Koła Rodzicielskiego Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. Emilji Szczanieckiej, pod przewodnictwem p. Waszkiewicza.

Po przyjęciu sprawozdania przystąpiono do wyborów nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Do Zarządu weszli p. dyr. Wolczyński, pp. Ćmielecki, Domagalski, Majer, Zatorski, dr. Meleszko, Kostrzycki, Bernatowiczowa, Hornungowa i Pągowski.

Do Komisji Rewizyjnej pp. Waszkiewicz, Minasiewicz, Jaworski, Urbański, Majchrzak.

Następnie zebrani uchwalili szereg wniosków dotyczących dostarczenia pomocy naukowych dla gimnazjum. Po wyczerpaniu kwestji porządku dziennego przewodniczący wyraził podziękowanie p. dyr. Wicherowi i ciału pedagogicznemu za ich owocną pracę, poczem zebranie rozwiązał.

# Z życia organizacji N. P. R.

## Zebranie Dzielnicy Wodnej.

Wszystkich kolegów wybranych do Zarządu i zastępców wraz z dziesiętnikami i przedstawicielami fabryk zapraszamy na zebranie, które odbędzie się dnia 8-go b. m. o godz. 9 rano w klubie N. P. R. Piotrkowska 91. Sprawy ważne.

## Koło Prac. Miejskich NPR.

Dziś, w czwartek, 7 bm. o godz. 7 wiecz. w Klubie (Piotrkowska 91) odbędzie się posiedzenie Zarządu.

# Wiadomości bieżące.

## Kalendarzyk.

| | | |
|---|---|---|
| **7** Czwartek | *Dziś* Ambrożego | |
| | *Jutro* Niepokalane Pocz. | |
| | Wschód słońca | 8 m. 24 |
| | Zachód „ | 4 m. 27 |
| | Wschód księżyca | 5 m. 11 |
| | Zachód „ | 7 m. 46 |

— **Djety dla członków Komisji Wyborczych.** Generalny Komisarz Wyborczy przesłał okólnik wszystkim Wojewodom aby djety były policzone członkom Komisji Okręgowych w wysokości przypadających dla VI st. płac urzędników państwowych; przewodniczącym zaś i członkom Komisji Obwodowych w wymiarze według VIII st. pł. dla urzędników państwowych. Djety mogą być przyznane za dzień rzeczywistej pracy tylko

przy najściślejszem zachowaniu warunków artykułu 28 ordynacji wyborczej Sejm, t. j.

że Przewodniczący i członkowie Komisji Wyborczych pobierają djety tylko wtedy o ile wskutek udziału w pracach wyborczych ponieśli dotkliwy uszczerbek w swym zarobku dziennym.

Nie odnosi się zatem w żadnym wypadku do urzędników państwowych.

Zainteresowani winni składać podania na ręce przewodniczącego Komisji Wyborczej. ab.

— **Delegacja polska ze Śląska Cieszyńskiego.** Ze Śląska Cieszyńskiego pod zaborem Czeskim przybyła do Łodzi delegacja Macierzy Szkolnej. Delegacja przybyła do Łodzi, jako do polskiego Manczesteru, celem uzyskania darów dla dzieci polskich. Sytuacja Polaków na czeskiej części Śląska Cieszyńskiego jest krytyczna, tak, iż nawet nauczycielstwo już 8 miesiące nie pobiera wynagrodzenia. Czesi zakupili większą ilość podarków, aby w ten sposób przyciągnąć dzieci polskie do szkół czeskich.

Związek przemysłu włókienniczego w osobie d-ra Barcińskiego przybywa delegacji z doraźną większą pomocą. (bip

— **Zjazd starostów.** W dniu 13—14 grudnia odbędzie się w sali wojewódzkiej Zjazd starostów województwa łódzkiego. Na Zjeździe będą omawiane sprawy administracyjne, samorządowe, oraz w sprawie dalszej akcji pomocy rep trjantom i utworzenia kół powiatowych Tow. Pom. Młodz. Akadem. na terenie woj. łódzk. ab.

— **Propaganda Pożyczki Złotej.** Dnia 9-go grudnia o godz. 6 ej po poł. w sali wojewódzkiej odbędzie się w 2-gim terminie zebranie Komitetu Propagandy Pożyczki Złotej. Na zebranie są zaproszeni i przedstawiciele z St. Zw. Zaw., oraz jednostki znane z pracy społecznej. ab.

— **Wybory do Izby Lekarskiej.** Dnia 10-go grudnia odbędą się wybory w sali wojewódzkiej (Zawadzka 11) do Izby Lekarskiej na okręg województwa łódzkiego i trwać będą od godz. 9 ej rano do 9-ej wieczór. ab.

— **Ze Związku Mł. Pol. „Orlę".** Związek Młodzieży Polskiej „Orlę" Koło II-e zwołuje ogólne zebranie w dniu 8. XII. r. b. o godz. 3 po poł. w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 91. Wejście za legitymacjami.

## Teatr, muzyka i sztuka.

**Teatr Miejski, Cegielniana 63.**

Dziś powtórzenie premjery „Ahaswera", która na wczorajszem przedstawieniu doznała nader życzliwego przyjęcia. Wykonawców głównych ról dyr. Barwińskiego, Barwińską, Kronowską i Brandtównę oklaskiwano gorąco. Sztuka ma zapewnione powodzenie.

**Poranki literackie Teatru Miejskiego.**

Kierownictwo Teatru Miejskiego zamierza urządzać co drugą niedzielę poranki literackie, złożone z prelekcyj wybitnych literatów i recytacyj artystów teatru. Cykl poranków zainauguruje dn. 10 grudnia o godz. 12 w poł. uroczysta akademja ku uczczeniu piętnastej rocznicy śmierci Stanisława Wyspiańskiego. Na program złożą się recytacje wyjątków z utworów lirycznych, rapsodów i dramatów wielkiego artysty-wieszcza, oraz prelekcja poety Józefa Wittlina, kierownika literackiego teatru. Udział w recytacji przyjmą: dyr. H. Barwiński, L. Barwińska, J. Szyndler i G. Rakowski. Bliższe szczegóły podane będą później.

**Dzisiejszy koncert Hermana Jadlowkera.**

Dziś o godz. 8 wiecz. w sali Filharmonji odbędzie się zapowiedziany koncert słynnego tenora opery berlińskiej p. Hermana Jadlowkera, który wczoraj już przybył do Łodzi.

Koncert tego znakomitego artysty wywołał olbrzymie zainteresowanie w naszem mieście i sala Filharmonji będzie bezwątpienia zapełniona do ostatniego miejsca. Przy fortepianie zasiądzie dyr. Teodor Byder.

## Z okolicy.

### Pabjanice.

— Likwidacja przesilenia Magistratu. W dniu 7 bm. odbędzie się posiedzenie Magistratu, na którem odbędzie się wybór prezydenta na miejsce p. Orłowskiego, któremu to Rada Miejska w dniu 26 października uchwaliła votum nieufności.

Jako kandydata na prezydenta wysunięto miejscowego dyrektora Szkoły Rzemiosł p. inż. Krotkiewicza.

Na zebraniu powyższem załatwiona zostanie także sprawa wyboru dwóch ławników, którymi jak krążą wersje mają zostać pp.: Jan Jankowski b. wiceprezydent i p. Bolesław Pawłowski b. kier. Wydz. Zaopatrywania.

## Sensacyjna kradzież.

### Jak należy być ostrożnym w podróży!

Podczas jazdy pociągiem z Pniewa do Łodzi, kanonier 4 p. a. c. Stanisław Koźlik wszczął w wagonie rozmowę z nieznanym mu mężczyzną. W trakcie rozmowy nieznajomy poczęstował Koźlika papierosem, po wypaleniu którego K. stracił przytomność i zasnął. Po przebudzeniu się Koźlik zauważył brak paczki zawierającej garderobę oraz portfel z pieniędzmi. Sprawą tą zajął się urząd śledczy. bip

# O uregulowanie płac pracowników handlowych w przemyśle.

Szanowni Panowie!

We wrześniu r. ub. zwróciliśmy się do Wł. Panów oraz do Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem z propozycją opracowania cennika płac minimalnych dla pracowników biurowych przemysłu włókienniczego. Po wszechstronnej szczegółowej dyskusji na temat indywidualnego czy też zbiorowego (grupowego) traktowania pracowników t. zw. „intelektualnych", uznano wreszcie konieczność uregulowania płac dla 10-ciu „najbardziej typowych i powszechnych" kategoryj.

Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień ustalono ściśle czynności i kwalifikacje każdej kategorji, przyczem z naszej strony była wyrażona gotowość opracowania jak najskrupulatniejszych określeń przez powiększenie ilości grup i uwzględnienie różnorodnego charakteru przedsiębiorstwa.

Możliwość zastosowania takiej klasyfikacji potwierdzona została wyśmienicie w praktyce w ciągu całego roku ubiegłego, dzięki czemu w firmach zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem nastąpiła zupełnie widoczna sanacja stosunków.

Pomijając już całkiem uzasadnione dążenie nasze do powiększenia ilości kategoryj, grupy dotychczas w umowach uznawane są według własnego W. Panów określenia (Okólnik Nr. 95 z dn. 4-X 1921 r.) tak dalece „powszechne i typowe", iż wszelkie wątpliwości co do możliwości opracowania dla tych kategoryj cennika płac minimalnych wydają się nam za zupełnie bezpodstawne.

Wobec tego zdziwił nas niezmiernie fakt nagłej zmiany stanowiska W. Panów w tej sprawie bez podania jakichkolwiek nowych motywów.

Od października r. ub. trzykrotnie rozsyłane były przez Nich okólniki, w których umowy z Międzyzwiązkową Komisją Pracowniczą w sprawach cennikowych traktowano jako obowiązujące wszystkich członków Związku W. P.; zaś od czerwca r. b. Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego ignoruje stale nasze propozycje, powołując się ponownie na jakoby niemożliwość ustalania płac minimalnych dla pracowników biurowych i przemysłowych „różnorodność przedsiębiorstw", zrzeszonych w ich Związku.

Argument ten nie wytrzymuje jednakże najpobłażliwszej krytyki, gdyż potężna większość firm zatrudnia liczny personel biurowy i fabryczny, a tego rodzaju czynności, jak: buchalter biuralista I i II kategorji, magazynier, maszynistka czy praktykant — są, jak sami Panowie przyznają, powszechne i typowe, niezależnie nawet od charakteru przedsiębiorstwa.

Jeżeli dodamy jeszcze, że nic oczywiście nie mamy przeciwko indywidualnej wyższej ocenie pracy poszczególnych wybitnie zdolnych czy zaufanych pracowników, gdyż chodzi nam tylko o ustalenie cennika płac minimalnych, zrozumiałem będzie, że motyw, uzależniający warunki płacy od osobistych zdolności, wykształcenia etc. danego pracownika, nie jest zupełnie sprzeczny z naszym w tej sprawie stanowiskiem i został przytoczony przez W. Panów nie w celu obrony „wybitnych" sił pracowniczych a raczej dla zignorowania oraz pokrzywdzenia całej przeciętnej masy pracowników biurowych.

Zanim jednakże chwycą się ci pracownicy przykrego zarówno dla nich jak W. Panów ostatecznego środka walki o byt i prawa, wzywamy niniejszym Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego do podjęcia z nami, jako reprezentacją wszystkich istniejących w Łodzi zrzeszeń pracowników handlowych i biurowych rokowań, celem ustalenia obowiązującego cennika płac minimalnych.

Wierzymy, iż W. Panowie nie zechcą przyczynić się do rozgoryczenia wśród swych najbliższych współpracowników, na spokojnych i dobrych stosunkach z nimi wszak Im zależeć winno i oczekujemy niezwłocznej pomyślnej odpowiedzi.

Międzyzwiązkowa Komisja Pracownicza:

*Stowarzyszenie Handlowców Polskich, Stow. Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych Chrześcijan, Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych m. Łodzi, Związek Zawodowy Pracowników w Przemyśle i Handlu.*

## Schwytanie niebezpiecznych włamywaczy.

Jak już donosiliśmy, kilka dni temu dokonano w Zduńskiej Woli kradzieży z włamaniem do kasy ogniotrwałej, z której złodzieje zabrali większą ilość pieniędzy i biżuterję. Otóż wczoraj na stacji Łódź Kaliska policja zatrzymała 2 podejrzanych osobników, a mianowicie Walerjana Kasperskiego (Franciszkańska 62) i Józefa Orłowskiego (Drewnowska 83). Przy aresztowanych znaleziono nożyce, służące do przecinania krat, wobec czego obu odprowadzono do 6 komisarjatu policji, gdzie podczas badania włamywacze przyznali się do rozbicia kasy w Zduńskiej Woli. Aresztowanych przesłano do urzędu śledczego. (bip

## Dziecko w żołądku mężczyzny.

W Nowym Jorku zdarzył się ciekawy wypadek. Lekarze obducyjni, którzy prowadzili autopsję zabitego przez automobil starszego mężczyzny, znaleźli ku swojemu i całego świata zdumieniu w żołądku tegoż prawidłowo rozwiniętego nowotworka męskiej płci, ważącego od 6 — 7, funtów który posiadał wszelkie organy prócz głowy.

Nowotworek ten znajdował się w worku napełnionym tłustą cieczą, zrost jego musiał naciskać na organa wewnętrzne mężczyzny i sprawiał mu nielada kłopot. Zdaniem lekarzy jest to niesłychana w dziedzinie embrjologji aberracja. Jedynem wytłómaczeniem tego jest z punktu naukowego drugi wypadek bliźniąt sjamskich w świecie.

Lekarze tłomaczą to tak, że w czasie zapłodnienia matki tego mężczyzny znajdowały się tam zarodki, z których jeden żył wewnątrz drugiego. Kiedy dziecko przyszło na świat, ten drugi zarodek pozostał we wnętrzu chłopca i zaczął przechodzić zwykły proces rozwoju, ale w powolnem tempie. Rósł ten nowotwór lata całe, aż wreszcie doszedł do obecnych rozmiarów. Noworodka lekarze zakonserwowali dla celów naukowych.

## Cedula Giełdy Pieniężnej w Łodzi.

**Łódź, 6.12. 1922 r.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Dolary St. Z. | gotówka | — | — |
| „ „ | czeki | 17.800 | 17.435 |
| Franki belgijskie | | — | — |
| „ „ | czeki | 1105 | 1115 |
| Franki francuskie | gotówka | — | — |
| „ „ | czeki | 1210 | 1215 |
| Fr. szwajcarskie | | — | — |
| „ „ | czeki | 3260 | 3295 |
| Funty szterlingi | | — | — |
| „ „ | czeki | 79000 | 79300 |
| Korony austr. | „ | 0.24 | 0.25 |
| Korony czeskie | „ | 545 | 550 |
| Marki niemieckie | gotówka | 2.15 | 2.25 |
| „ „ | czeki | 2.10 | 2.20 |
| Miljonówka | | | 1725 |

## Z giełdy warszawskiej.

| | | |
|---|---|---|
| Notowano: | Dolary | 17,550 |
| | Marki niem. | 2.17 |
| | Belgja | 1110 |
| | Fun. sterlingi | 79000 |
| | Franki franc. | .1210 |

# OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

LUNA LUNA

**Dziś premjera!**

**Dla zawiedzionych kobiet i zamaskowanych mężczyzn!** Arcydzieło amerykańskie

# „TWARZ I MASKA”

**Potężny dramat życiowy w 6 aktach na tle salonowej donjuanerji.**

Wybitni artyści amerykańscy — THOEBE HUNT, GLORJA HOPE i JACK HOLT nie grają w tym obrazie, lecz przeżywają każdy szczegół jak najsubtelniej i naturalnością borykań zmuszają widza do przeniesienia się w ich środowisko. W oczach artystów niema łez sztucznych, wywołanych szablonową techniką kinematograficzną—są łzy szczere, które docierają do „trzewi serca“.



## Do pracujących!!

**Każda rodzina** może się zaopatrzyć w **białe towary** (bieliźniane) **gotowe damskie palta** i **płaszcze** (jesienne i zimowe), **gotowe męskie palta** (jesienne i zimowe) **Switry, purpury, pościelowe, barchany, flanele, surówki** i inne.

**WYPŁACAJĄC RATAMI**

„WYGODAPOL“

KONSTANTYNOWSKA 3 w podwórzu.

**Ogłoszenie zachować.**

— DRUKARNIA AKCYDENSOWA —

# „PRACA”

— ŁÓDŹ, UL. PRZEJAZD № 8. —

PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA ROBOTY DRUKARSKIE NP.: RACHUNKI, BLANKIETY, CYRKULARZE, KWITARJUSZE, AFISZE, PROGRAMY I T. P. — DLA STOWARZYSZEŃ I ORGAN. ROBOTNICZYCH ZNACZNE USTĘPSTWO.

# BERSON

Obcasy i zelówki gumowe

**BERSON**

utrwalają zachowują elegancję waszego obuwia



**BERSON-KAUCZUK** (Sp. z ogr. odp.).

CENTRALA: KRAKÓW,—STRASZEWSKIEGO 2

## Zawiadomienie.

Daje na raty wszelką damską garderobę. Pracownia zaopatrzona w najnowsze modele, oraz wielki wybór towarów. Specjalista na futrzane roboty.

ROZENBERG, Wschodnia 49, poprz. of. II p.

## NA RATY!

Wszelką garderobę męską i damską, obuwie, rozmaite towary łokciowe, bieliznę i t. p.

UWAGA! Wykonuję wszelkie obstalunki podług najnowszych fasonów.

**„EKONOMJA“, Górny Rynek 5/6.**

**Lecznica chorób zębów**

**Lekarza-dentysty H. PRUSS**

**145. Piotrkowska 145.**

**Dla klasy robotniczej.**

**Za plombowanie oraz wprawianie zębów opłata podług taksy.**

## Dr. med. BRAUN

**Specjalista**

Chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.

Przyjm. 10—1, 5—8, panie 4—5

Południowa 23.

## Dr. J. SZREIBER

**Choroby chirurgiczne.**

SIENKIEWICZA 9.

Przyjmuje od 5—7 pp.

Dr. med.

## Artur Banasz

MONIUSZKI № 11

przyjmuje od 5 i pół — 7 p. p.

Niedziela od 10—12

Urolog

choroby nerek, pęcherza i dróg moczopłciowych.

**DENTYSTA**

## E. KOPROWSKI

**Piotrkowska 35.**

Godz. przyjęć od 10 — 2 i od 4 — 7, prócz niedziel.

## Dr. L. PRYBULSKI

POWRÓCIŁ.

**Specjalista**

Chorób skórnych, włosów, wenerycznych, moczopłciowych, leczenie światłem (lampa kwarcowa)

od 9—2 i 5—8 od 4—5 dla Pań

ZAWADZKA № 1.

## Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.

**Piotrkowska 50.**

Przyjmuje: od 9—11 i od 4—7

## Dr. E. SONENBERG

Powrócił.

Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne

ZIELONA 8 (12—1 i 4—6).

Dr. med.

## Józef SZWAJCER

akuszerja i chor. kobiece.

POMORSKA 7.

Przyjmuje od 3 do 5 po poł.

## Dr. Zygmunt Ługowski

Choroby kobiece i akuszerja

ul. Konstantynowska 31

przyjmuje od 5—7 p. p.

Dr. med.

## ZELIGSONOWA

Przyjmuje od 11—3; w niedziele i święta od 2—4.

Ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 1.

Choroby kobiece, skórne i weneryczne (kob.).

Usuwanie włosów na twarzy elektrolizą.

**Pierwszorzędny**

## KRAWIEC DAMSKI

wykonywuje obstalunki podług ostatnich modeli. Mając tani lokal, szyje po bardzo niskiej cenie. Palta od 50000 mk., kostjumy od 15000 mk. Cegielniana 47, front, Fajgenblat. 81-50

# Robotnicy!

Taniej niż na Piotrkowskiej, w tej samej cenie jak na Starówce, poleca gotowe ubrania nowe i używane polski sklep ubrań R. KEMPNY, ul. Nawrot 41, róg Kilińskiego.

**Kalosze** Boty—bucik domowe,

**ciepła bielizna**

Francuski Magazyn

K. Petersilge, Piotrk. 93.

# Meble!

Różne nowe i używane; sypialka, białe, stołowy, szafy białe, dębowe oraz otomany, leżaki, biurko. — Sprzedaje po cenach przystępnych,

Piotrkowska № 261, m. 4, II piętro, front.

# KUPUJĘ:

płacę 100 proc. drożej za złoto srebro, brylanty, zęby sztuczne garderobę, kapy pluszowe oraz szale czarne. Proszę się przekonać. Zachodnia № 32, poprzeczna oficyna, 1 p. m. 13. L. Milich. 20

## Ogłoszenia drobne.

Dorowiak Stanisław zagubił tymczasowe zaświadczenie bezterminowego urlopu, wydane w oddziale sanitarnym w Łodzi.

Dolanek Władysław zagubił kartę powołania, wydaną przez P. K. U. Piotrków, oraz weksel, wydany przez dłużnika Błaszczyka na sumę Mk. 200.000

**Fortepiany,** pianina krajowe i zagraniczne poleca Chodkowski, Sienkiewicza 25. 3001—6

**Furman** z dobremi świadectwami może się zgłosić do firmy „Piła“ Pańska 90

Koslowski Stanisław zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 8088№8

Krysiak Jan zagubił numer 58 dorożkarski, wydany w Magistracie.

Pius Józef zagubił kartę zwolnienia z wojska, wydaną przez 21 p. ciężkiej artylerji w Niepołomicach, oraz dowód osobisty, wydany w gminie Grabica, star. Piotrkowskiego. 8066

**Potrzebne** maszynistki i trajberki Hessagarna do fabryki sznurowadeł. Wiadomość św. Jakóba 14, I-sze piętro. 3070—3

**Potrzebuję** zaraz kilku czeladników stolarskich, Drewnowska 80.

**Potrzebny** chłopiec na praktykę do fryzjera, Gubernatorska 30.

**Potrzebna** prasowaczka i praczka, Kilińskiego 49, pralnia. 8060—3

Przybłąkała się suka, rasy wilczej ze znakiem. Prawy właściciel może odebrać za zwrotem kosztów, ul. Gołębia № 4, u dozorcy. 3075—3

Pietrzak Henryk zagubił kartę powołania, wydaną w P. K. U. Łódź i kartę od paszportu, wydaną przez Widzewską Manufakturę 3072—3

**Maszyny do szycia** nowe, używane na raty, części, reparacje Bracia Bürger, Piotrkowska № 82. 2984—6

Rosiak Walenty zagubił portfel zawierający paszport niemiecki, wydany w Łodzi, legitymację na broń krótką L. 57985, kartę bezter. urlopu, wydaną przez P. K. U. Łódź, legitymację N. P. R. i książeczkę P. Z. Z. „Praca“.

**Szewckie formy** (kopyta) prawidła, dodatki, skóry na składzie, Sienkiewicza 25.

Zaginął piesek, pudel, biały, wabi się Bobik. Znalazca odprowadzi za wynagrodzeniem ul. Zawadzka 1, Dobrzyński. Nieprawy właściciel będzie sądownie ścigany. 3071—3

**Zdolna** energiczna hafciarka potrzebna na starszą pannę. Wiadomość sklep Jarocińska, Piotrkowska 121.

Zilberberg Hajа zagubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi.

**1 b. m.** zaginęła suka, mieszaniec wilk, wabi się „Aza“. Łaskawy znalazca odprowadzi za wynagrodzeniem. Piotrkowska № 121. Jarocińska. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności. 8063—3

Wydawca Zarząd Wojewódzki N. P. R. Tłoczono w drukarni „Praca“, Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK.